

Sygn. akt **II AKa 168/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Olszewski
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski SA Piotr Brodniak (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kaczmarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin-Niebuszewo w Szczecinie Anity Sadlak-Magdij

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018 r. i 19 marca 2018 r. sprawy

R. A.

oskarżonego z art. 189 § 2 i 3 kk w zb. z art. 191 § 1 i 2 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 czerwca 2017 r., sygn. akt III K 64/16

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSA Grzegorz Chojnowski SSA Andrzej Olszewski SSA Piotr Brodniak

Sygn. akt II AKa 168/17

UZASADNIENIE

R. A. został oskarżony o to, że w okresie od 12 marca 2014 r. do 20 marca 2014 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z W. S., M. S. i innym nieustalonym mężczyzną, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w ciągu 5 lat od odbycia kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum z dnia 2 września 2009 r. w sprawie IV K 557/09 za czyn z art. 159 kk, którą odbywał w okresie od 21 października 2008 r. do 25 maja 2009 r. i od 6 marca 2012 r. do 6 grudnia 2012 r., w celu wymuszenia od I. Ś. zwrotu wierzytelności w kwocie 14.000 zł dla M. S. i W. S. oraz w celu zmuszenia pokrzywdzonego do uzyskania dla M. S. i W. S. kredytu lub pożyczki pozbawił pokrzywdzonego wolności

uniemożliwiając swobodne poruszanie się i przetrzymywał go wbrew jego woli w mieszkaniu przy ul. (...) w ten sposób, że:

- w dniu 12 marca 2014 r. przykuł go kajdankami do łóżka w zajmowanym przez pokrzywdzonego pokoju,
- w dniu 14 marca 2014 r. przykuł go kajdankami do łóżka w zajmowanym przez pokrzywdzonego pokoju,
- w dniu 16 marca 2014 r. przykuł go kajdankami do belki stropowej na strychu mieszkania przy ul. (...),
- w dniu 19 marca 2014 r. przykuł go kajdankami do belki stropowej na strychu mieszkania przy ul. (...),
- w dniu 20 marca 2014 r. przykuł go kajdankami do belki stropowej na strychu mieszkania przy ul. (...),

a M. S., W. S. i nieustalony mężczyzna używali w tym czasie przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonego poprzez bicie rękoma po całym ciele, uderzanie młotkiem i drewnianym kijem, kopanie i zdzieranie tatuażu z pleców pokrzywdzonego oraz grożenie pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, a następnie zmuszał do podejmowania działań w celu uzyskania kredytu lub pożyczki oraz uzyskania zameldowania, przewożąc pokrzywdzonego wbrew jego woli do Urzędu Miejskiego w Szczecinie celem zameldowania go w swoim mieszkaniu w celu umożliwienia uzyskania przez pokrzywdzonego kredytu lub pożyczki dla M. S. i W. S., czym działał na szkodę I. Ś.

to jest o czyn z art. 189 § 2 i 3 kk w zb. z art. 191 § 1 i 2 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z dnia 19 czerwca 2017 r. wydanym w sprawie III K 64/16 uniewinnił R. A. od popełnienia zarzuczonego mu przestępstwa, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniósł prokurator i zarzucił mu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, skutkującą bowiem w konsekwencji uniewinnieniem oskarżonego, a mianowicie art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej ze wskazaniami wiedzy i zasadami doświadczenia życiowego, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez bezkrytyczne przydanie waloru wiarygodności wyjaśnieniom R. A. oraz zeznaniom świadków I. D., J. T., K. S., N. L., H. F., przy równoczesnym uznaniu za niewiarygodne zeznań pokrzywdzonego I. Ś., mimo że zostały one potwierdzone zeznaniami E. K., P. S., A. L., M. K., Ł. S., R. W., J. P., A. K. (1) oraz dowodami z dokumentów.

Formułując ten zarzut, prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku, w pierwszej kolejności wypada zwrócić uwagę na zastosowany przez apelującego zabieg, który ma stworzyć wrażenie, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zeznań I. Ś. (k.3-12, k.95-101, k.230-231, k.687-690, k.691-695 i k.1814-1818) jest błędna. Otóż autor skargi, jak wynika to z jej uzasadnienia, dostrzega to, na co zwrócił uwagę Sąd orzekający, a mianowicie, że już na etapie postępowania przygotowawczego zeznania I. Ś., w części odnoszącej się do czynności sprawczych jakie rzekomo miał zrealizować R. A., nie były konsekwentne. Czyniąc to spostrzeżenie, skarżący stwierdza jednocześnie, że „wprawdzie pokrzywdzony w pierwszych zeznaniach mówił, że bili go wszyscy w/w mężczyźni, w tym R. A., czemu potem zaprzeczył, jednak było to stwierdzenie ogólne (...)” (strona 4 apelacji). W konsekwencji, autor apelacji formułuje tezę, że „pokrzywdzony konsekwentnie zeznawał w trakcie śledztwa i poza pierwszym przesłuchaniem w podobny sposób relacjonował przebieg wydarzeń, w tym także podczas konfrontacji z oskarżonym, dopiero przed sądem, (...) zmienił zeznania, wycofując się z poprzedniej relacji.” (strona 6 apelacji). Rzecz jednak w tym, że podjęta przez apelującego próba

wytłumaczenia niekonsekwencji występujących w zeznaniach I. Ś. złożonych przez niego w śledztwie jest chybiona. Uwaga skarżącego, że wspomniana wcześniej wypowiedź I. Ś. posiadała charakter ogólny nie znajduje bowiem żadnego oparcia dowodowego, a co za tym idzie jest gołosłowna. Taki jej charakter powoduje, że ewidentnym nadużyciem jest twierdzenie skarżącego, iż I. Ś. zmienił swoje zeznania dopiero w postępowaniu jurysdykcyjnym. Wymieniony, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, uczynił to już na etapie postępowania przygotowawczego, zaś jego relacja zwerbalizowana przed Sądem, jedynie spotęgowała istniejące już wcześniej rozbieżności i tym samym wątpliwości co do udziału R. A.

w przestępstwie, które stało się osnową przedmiotowej sprawy. Czyniąc te uwagi, należy jednocześnie zaakcentować, że I. Ś. już w trakcie przesłuchania w dniu 21 marca 2014 r. (k.95-101), jakkolwiek tylko częściowo, to jednak mimo wszystko, zmienił zeznania w części dotyczącej R. A.. A zatem, uczynił to zanim doszło do jego spotkania z I. D. i N. K., co w konsekwencji oznacza, że wymienione, wbrew temu co sugeruje skarżący, nie miały wpływu na rzeczoną zmianę. Natomiast nawiązując do wspomnianego spotkania, to oczywiście nie sposób nie zauważyć, że odbyło się ono z inicjatywy I. D.. O tym przekonuje bowiem treść wiadomości tekstowych, które w okresie poprzedzającym to spotkanie, przesyłali do siebie I. D. i I. Ś. (k.1399-1424). Lektura owych wiadomości pozwala się również zorientować, że w dwóch spośród nich (wiadomość z dnia 21 kwietnia - brak roku k.1399 i wiadomość z dnia 7 czerwca - brak roku k.1419), I. Ś. w istocie wskazał, że był bity i przetrzymywany oraz, że obawia się swoich dawnych znajomych. Rzecz jednak w tym, że żadna z wiadomości, o których mowa, nie zawiera takiego zwrotu bądź fragmentu, który to rodziłby, co najmniej sugestię, że to właśnie R. A. realizował wspomniane czynności, i że to właśnie, między innymi, jego obawia się I. Ś..

Powracając do okoliczności poprzedzających spotkanie I. Ś. z I. D. i N. K., a także nawiązując do uwag skarżącego traktujących

na temat roli tej drugiej w rzekomym kształtowaniu treści zeznań przesłuchanych świadków, po pierwsze, stwierdzić należy, że nie dziwi fakt dążenia I. D. do spotkania z I. Ś.. Trudno jednak o inną w tym zakresie konkluzję, skoro osoby tworzące środowisko, w którym miało zaistnieć przestępstwo zarzucone R. A., były głęboko przekonane, że nie popełnił on tego czynu. Natomiast po wtóre, stwierdzić trzeba, że nieuprawniona jest sformułowana przez apelującego teza, że „(...) wszyscy świadkowie obrony oskarżonego rozmawiali

na temat sprawy z dziewczyną oskarżonego N. K. (...)” (strona 5 apelacji).

Tego rodzaju konstatacja nie znajduje bowiem oparcia w zgromadzonych dowodach, spośród których, tylko zeznania M. M. (1) (k.878-879

i k.1346verte-1347) wskazują na to, że o ich złożenie prosiła ją N. K.. Taka postawa tej ostatniej, z powodu o którym była mowa powyżej, absolutnie jednak

nie dziwi. Nie dziwi również i to, że osoby należące do kręgu znajomych I. Ś.

i R. A. eksponowały w swoich zeznaniach negatywne cechy tego pierwszego. Skoro bowiem osoby te, jak wspomniano to wcześniej, były przekonane, że R. A. nie popełnił zarzucanego mu czynu, a więc były przekonane,

że dotyczące go zeznania I. Ś. są kłamliwe, to oczywistym jest, iż musiały przedstawić okoliczności, które „budowały” to przekonanie. Te zaś charakteryzujące I. Ś., a opisane nie tylko przez jego znajomych, ale, na przykład, również

i przez jego dziadka J. P. (k.413 i k.1165-1165verte), posiadają tego rodzaju wymowę, że z obiektywnego punktu widzenia, mogą rodzić i rodzą wątpliwości co do wiarygodności relacji przedstawionej i to w różny sposób, przez I. Ś..

Jeśli zaś chodzi o szczegółowość zeznań świadków, których apelujący określa mianem tych, „(...) którzy potwierdzili linię obrony R. A.” (strona 5 apelacji), to wypada zauważyć, że wszyscy oni, poza H. F. (1360-1361verte), M. M. (2) (k.1361verte-1362) i P. K. (k.1425verte-1426), po raz pierwszy zostali przesłuchani w postępowaniu przygotowawczym i to na przestrzeni dwóch miesięcy od chwili ujawnienia rzekomo zaistniałego przestępstwa. A zatem, świadkowie zeznawali o okolicznościach

z nieodległej przeszłości i to takich, które z punktu widzenia powagi sytuacji jaka zmaterializowała się na skutek zeznań I. Ś., posiadały bardzo istotne znaczenie. Istnienie takiego stanu rzeczy, zdaniem Sądu odwoławczego, racjonalnie więc tłumaczy to, co wywołuje wątpliwość apelującego, a mianowicie, że omawiane w tym miejscu zeznania są konkretne i szczegółowe. Bez wpływu na ich ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji pozostaje zaś to, że do momentu zatrzymania R. A., autorzy tych zeznań, a i sam R. A. również, utrzymywali

z I. Ś., pomimo jego negatywnych cech, kontakty koleżeńskie. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że taki a nie inny kształt owych kontaktów mógł być i jak podpowiadają zasady doświadczenia życiowego, zapewne był determinowany wieloma i to różnorodnymi czynnikami, w obliczu których, cechy osobowościowe I. Ś. nie przekuwały się na plan pierwszy. Stały się zaś takimi, to jest pierwszoplanowymi, w momencie gdy, między innymi, za ich przyczyną osoba z tego samego środowiska (R. A.) stała się podejrzana, a następnie oskarżona o popełnienie przestępstwa na szkodę I. Ś.. Natomiast na kanwie tych uwag skarżącego, które nawiązują do wartości dowodowej zeznań N. K., i które to zawierają skierowany wobec Sądu Okręgowego zarzut braku oceny owych zeznań, stwierdzić należy, że uwagi te, są nie tyle bezzasadne, co zupełnie bezprzedmiotowe. Trzeba bowiem zauważyć, że po tym, gdy Sąd meriti w sposób niewątpliwy ustalił, iż N. K. jest osobą pozostającą z R. A. we wspólnym pożyciu, ta odmówiła składania zeznań. Oświadczenie w tej materii wymieniona złożyła zaś na rozprawie w dniu 29 lipca 2016 r. (k.1739verte). W tej sytuacji, zgodnie z treścią art. 186 § 1 kpk, poprzednio złożone przez N. K. zeznania nie mogły służyć za dowód, a co za tym idzie, nie mogły być przedmiotem jakiegokolwiek oceny.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, stwierdzić zatem należy, że na pełną aprobatę zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy, który to sprowadza się do tezy, że zeznania I. Ś. złożone przez niego w śledztwie, w części dotyczącej R. A., są niewiarygodne. Trudno jednak o inną w tym zakresie konstatację, skoro już na etapie postępowania przygotowawczego zeznania I. Ś. we wspomnianej części były labilne, zaś te zwerbalizowane przez niego przed Sądem, w ogóle wykluczają udział R. A. w zarzuconym mu czynie. Co więcej, pozostałe dowody osobowe uzyskane przez Sąd orzekający, nie tylko, że nie wskazują na sprawstwo i winę R. A., ale przeciwnie, jedynie utwierdzają w przekonaniu, że wymieniony nie popełnił zarzuconego mu przestępstwa. Podstawy do sformułowania odmiennego wniosku nie może natomiast stanowić treść korespondencji prowadzonej pomiędzy R. A. a N. K. (k.652-653, k.940) i K. S.(k.655-656). Jej całościowa lektura w istocie wskazuje na to, że znajomi R. A. byli zainteresowani wynikami postępowania prowadzonego w przedmiotowej sprawie, niemniej jednak, owa lektura wskazuje również i na to, że R. A. zaprzeczał swojemu sprawstwu. Taka jego postawa i skrajnie odmienna w toku śledztwa postawa I. Ś., tłumaczy zaś nie tylko to, o czym była już mowa wcześniej, ale i również wspomniane wyżej zainteresowanie.

Przekonania o bezbłędnie dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie zeznań I. Ś. nie mogą również zmienić wnioski sformułowane w dotyczącej go opinii psychologicznej (k.1830-1833). Występująca u wymienionego w czasie przesłuchania przed Sądem zaburzona motywacja do składania zeznań oraz nasiloną postawą obronna, rzecz jasna mogły wynikać z różnych uwarunkowań, aczkolwiek nie można wykluczyć, że były one następstwem kłamliwego charakteru relacji, którą I. Ś. przedstawił w postępowaniu przygotowawczym. W tym stanie rzeczy twierdzenie apelującego, że to wpływ innych osób wywołał u I. Ś. postawę obronną i w efekcie doprowadził do zmiany przez niego zeznań, należy traktować w kategoriach luźnych, niczym nieopartych sugestii. Bez wpływu na ocenę zeznań I. Ś. w zakresie odnoszącym się do R. A. pozostaje też to, że zeznania te korespondują z zeznaniami E. K., P. S., A. L., M. K., Ł. S., R. W., J. P. i A. K. (1), a także z dowodami z dokumentów. Czyniąc tę uwagę, należy jednocześnie podkreślić, że Sąd Okręgowy, podobnie jak autor apelacji, również dostrzegł, że wymienione dowody przystają do zeznań I. Ś.. Co więcej, to właśnie, między innymi, na ich podstawie ustalił, że I. Ś. posiadał zobowiązanie pieniężne wobec M. S. oraz, że ten ostatni, W. S., mężczyzna o pseudonimie (...), a także I. Ś. udawali się do wielu osób i instytucji, bądź to w celu zameldowania I. Ś., bądź to w celu uzyskania przez niego pożyczki. Dodać też trzeba, że mając w polu widzenia, między innymi, zeznania P. S., A. L. i M. K., jak również wnioski zawarte w opiniach sądowo - lekarskich (k.396-400 i k.1359verte-1360), Sąd pierwszej instancji nie wykluczył, że przynajmniej w dniu 20 marca 2014 r. I. Ś. mógł zostać pozbawiony wolności. Zwracając uwagę na te uwarunkowania dowodowe, Sąd Okręgowy podkreślił jednak to, co jest oczywiste, a mianowicie,

że z wyżej wymienionych dowodów nie wynika, by w czynnościach, na istnienie których pośrednio wskazują te dowody, brał udział R. A.. W tej sytuacji należy więc jedynie powtórzyć, że dowody, o których mowa powyżej, są indyferentne dla oceny tej części zeznań I. Ś., która traktuje na temat R. A.. O jego ewentualnej odpowiedzialności karnej nie mogą też przesądzać zeznania A. K. (2) (k.609-610, k.1214-1215). Znajdujące się w nich stwierdzenie „około godziny 4 rano córka przyjechała do domu i powiedziała nam,

że I. był przetrzymywany na strychu w mieszkaniu R. ale nie mówiła kto go przetrzymywał. Ona tak powiedziała tylko hasłowo, że trzymają go za kasę, ja już nie dopytywałam się szczegółów” nie dostarcza bowiem tego rodzaju informacji, które pozwalałyby przyjąć, że R. A. dokonał zarzuconego mu czynu.

Reasumując stwierdzić więc należy, że ocena dowodów zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w tym przede wszystkim zeznań I. Ś., odpowiada tym wszystkim wymogom, o których mowa w art. 7 kpk, w związku z czym korzysta ona z ochrony przynależnej jej z mocy tego przepisu. Wnioski płynące z tej oceny, co prawda mogą sugerować, że przynajmniej w dniu 20 marca 2014 r. I. Ś. był przetrzymywany w mieszkaniu R. A., niemniej jednak nie stwarzają one podstaw do przyjęcia, że uczestniczył w tym R. A., a tym samym do przyjęcia, że wyczerpał on znamiona zarzuconego mu przestępstwa. A zatem, nie znajdując przesłanek do uwzględnienia apelacji, Sąd odwoławczy, w oparciu o przepis art. 437 § 1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

O kosztach procesu związanych z postępowaniem odwoławczym, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk.

Piotr Brodniak Andrzej Olszewski Grzegorz Chojnowski